

Aleksandra Zywert

DOI: <https://doi.org/10.31648/an.3636>

Instytut Filologii Rosyjskiej i Ukrainńskiej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

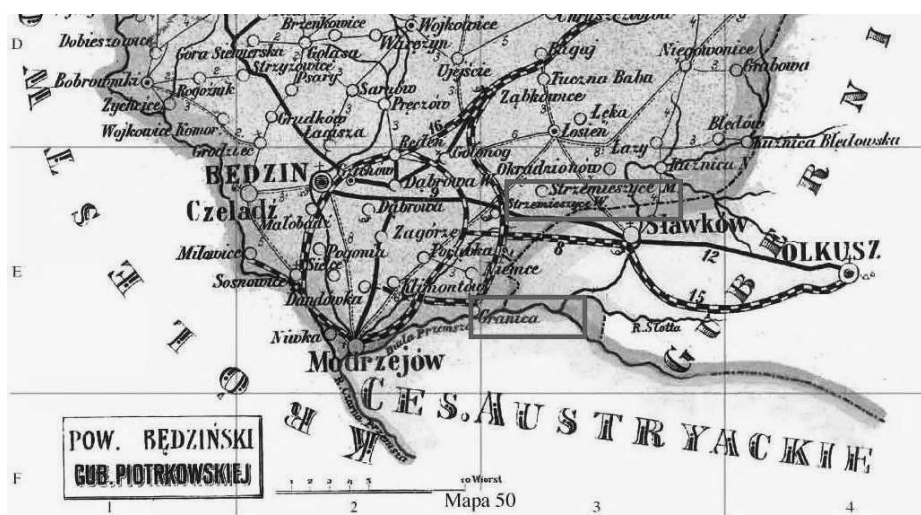
POLSKA, KTÓREJ NIE MA (BORIS AKUNIN, *DOKĄD PŁYNIEMY?*, *LATAJĄCY SŁOŃ*)

Key words: Boris Akunin, *Where Shall We Go?*, *The Flying Elephant*, Poland, stereotypes

Motywy polskie w twórczości Borisa Akunina pojawiają się rzadko i zwykle tylko przy okazji realizacji kolejnych projektów (jak to było choćby w *Książce dla dzieci* (*Детская книга для мальчиков*, 2005). Tym bardziej interesująca wydaje się ta obecność w najnowszych utworach tego autora zwłaszcza, że ich akcja rozgrywa się w okresie zaborów na terenie dzisiejszej Polski. Mam tu na myśli opowiadania *Latający słoń* (*Летающий слон*, 2008)¹ oraz *Dokąd płyniemy?* (*Куда ж нам плыть? Идиотический детектив*) ze zbioru *Planeta woda* (*Планета вода*, 2015). Pierwsze z nich opowiada o niemieckiej akcji szpiegowskiej z 1915 roku: kapitan Josef von Toefels – daleki krewny Erasta Fandorina, znany z *Powieści szpiegowskiej* (*Шпионский роман*, 2005) – otrzymuje zadanie, by przeniknąć do elitarnej załogi nowoczesnego rosyjskiego bombowca „Ilja Muromiec” i pokrzyżować plany Rosjan. Drugie, nazwane przez autora w podtytule kryminałem absurdalnym, w całości rozgrywa się na terenie dzisiejszej Polski. Akcja toczy się na przełomie 1912 i 1913 roku. Państwo Fandorinowie wracają pociągiem z planu filmowego w Częstochowie. W pewnym momencie dochodzi do napadu na wagon pocztowy. Poproszony przez policję o pomoc w ujęciu sprawcy – Stanisława Różewicza, ksywka Cukierczek – detektyw podejmuje wyzwanie i rusza za nim w pogoń.

¹ Utwór wchodzi w skład trzeciej książki z serii *Смерть на брудершафт*. Jest to seria dzieł opowieści napisanych w eksperymentalnym gatunku „powieść-film” („роман-кино”) będącym połączeniem tekstu literackiego z wizualnością właściwą dziełom filmowym (co na poziomie tekstu sprowadza się głównie do dużej liczby ilustracji).

Dbłość autora o szczegóły pozwala dość dokładnie prześledzić całą „polską” część podróży Fandorina. Rozpoczyna się ona w Częstochowie i teoretycznie powinna zakończyć się w Warszawie. Dowiadujemy się, że istnieje bezpośrednie połączenie między tymi miastami, ale z uwagi na okoliczności (żona bohatera nie uznaje podróży drugą klasą) małżeństwo wybiera okrężną drogę przez Kielce. Tam powinni się przesiąść na pociąg do Warszawy przez Zagnańsk, Skarżysko (dziś Skarżysko-Kamienna), Radom. Ostatecznie trasa zostaje zmodyfikowana – z Kielc do stacji Granica (dziś nieistniejąca, a znajdująca się w okolicach stacji Jaworzno Szczakowa) i dalej, cały czas tzw. linią iwanogrodzką² już przez tereny Austro-Węgier do Krakowa. Przy tej okazji pojawia się także nazwa Strzemieszycy – niegdyś miejscowość, dziś – dzielnica Dąbrowy Górniczej.



Ryc. 1. Fragment mapy powiatu będzińskiego 1867-1914

Źródło: http://wikizaglebie.pl/images/9/99/Mapa_Powiatu_będzińskiego_1867_-_1914.JPG (zaznaczenia moje – A.Z.)

Analogiczna strategia została zastosowana w *Latającym słońcu*, z tą jednak różnicą, że tu obszar wyznaczają głównie konkretne punkty o znaczeniu strategicznym (np. most na rzece Dunajec: „Палец летуна безошибочно ткнул в мост через реку Дунаец” [Акунин 2008], twierdza Iwanograd³ – dziś Muzeum Twierdza Dęblin, Radom).

² Chodzi o historyczną szerokotorową linię kolejową w królestwie Polskim łączącą Dęblin z Dąbrówką Górniczą (przez Radom, Skarżysko-Kamienna, Kielce, Olkusz). Dzięki rozgałęzieniom na bocznicach zapewniała także połączenie z Sosnowcem i Granicą.

³ Mapa twierdzy Iwanograd zob. [Атлас крепостей..., online].

Zakładając, że mapa jest zjawiskiem nie tylko otwartym na inne dyskursy⁴, lecz także wręcz pogranicznym między nimi⁵, niezależnie od rodzaju wybranej przez autora metody selekcji toponimów, ich status i funkcja w obu tekstach są takie same – odróżniają jedno miejsce od drugiego, są (zwłaszcza miejsca przemianowane) nośnikami pamięci kulturowej i ujawniają (z punktu widzenia socjologii wiedzy⁶) efekt konkretnych zabiegów politycznych stosowanych w „praktykach kolonialnych, gdy nazywanie było aktem zawłaszczania przestrzeni” [Rybicka 2014, 197]. W ten sposób powstaje spójna wielopoziomowa i wielofunkcyjna (bo oparta zarówno na danych kartograficznych, jak i elementach sensualnych) mapa przestrzeni literackiej. Zabieg ten pozwala autorowi plastycznie zorganizować terytorium, wizualizować je i wykreować jego kulturowy wymiar. Zauważmy jednocześnie, że przywołując sporo nazw miejsc dziś już nieistniejących, Akunin tworzy mnemotopos przypominający o przeszłości tego konkretnego obszaru. Dzięki temu czytelnik musi sam zrekonstruować (zdezaktualizowaną już dziś) mapę opisanego w utworze terytorium, sięgnąć do jego historycznych konotacji, by ostatecznie „reanimować” je w konkretnym czasie i konkretnej przestrzeni⁷. Jest to szczególnie istotne, bowiem trasa pościgu Fandorina wiedzie przez terytorium dwóch zaborów – rosyjskiego i austro-węgierskiego („Теперь в новой столице Сигизмунда, Варшаве, правила русские, а в старой столице, Кракове, – немцы” [Акунин 2015]). W praktyce oznacza to dodatkowo konieczność wewnętrznego zróżnicowania wyobrażenia przestrzeni.

Niezwykle pomocne w tym procesie są pojawiające się w odpowiednich fragmentach tekstu (czasami pisane alfabetem łacińskim) polonizmy (np. „паненка”) bądź wtrącenia w języku polskim lub (dotyczy epizodu „krakowskiego”) niemieckim. Mogą to być pojedyncze riposty bohaterów (np. „Judasz”) opatrzone przypisem (np. przyp. nr 9 – „Иуда! (польск.)” [Акунин 2015]) lub nazwy miejsc (jak w przypadku pisowni nazwy restauracji „Arka Noego” („вывеска «Ресторация Арка Ноего»” [Акунин 2015]) czy piwiarni „Hawelka” („...увидел (...) пивную с вывеской «Hawelka»” [Акунин 2015])). Według analogicznego klucza wprowadzany jest także język niemiecki. Czasami autor posługuje się pisownią łacińską („Собеседники явно договаривались

⁴ Jak pisze Elżbieta Rybicka, „mapa jest zjawiskiem pogranicznym i wędrującym, swoistym łącznikiem pomiędzy geografiami i innymi dyskursami (...) i (...) może być rozumiana (...) jako metafora lub motyw, czasem topos” [2014, 151].

⁵ Szerzej zob. [Konończuk 2011, 255-264; Rybicka 2014, 151].

⁶ O aspekcie społecznym i politycznym w kontekście kwestii kontroli nad przestrzenią zob. [Konończuk 2011, 256-257].

⁷ Mapa zdezaktualizowana występuje także w charakterze namacalnego świadectwa „przemian społeczno-historycznych, a zarazem jako przedmiot waloryzowany emocjonalnie i estetycznie (...) Mapa staje się zatem przyczyną doznań estetycznych i metafizycznych. Inicjuje jednak także doświadczenie polityczne (...) skłania do refleksji nad funkcją kartografii w jej uwikłaniu w dyskursy polityczny, historyczny, estetyczny i etyczny” [ibidem, 259-260].

о встрече. Wo und wann” [Акунин 2015]), a czasami nie (jak w przypadku podawania nazw krakowskich ulic: „Подзамче-штрассе”, „Повисле-штрассе” [Акунин 2015]).

W kontekście interesującego nas tematu *Dokąd płyniemy?* zawiera zdecydowanie więcej informacji niż *Latający słoń*. W *Dokąd płyniemy?* pierwsza wzmianka na temat Polski pojawia się już w inicjalnej scenie utworu podczas rozmowy Fandorina z żoną Elizą – dość wziętą aktorką, ale niezbyt mądrą (delikatnie rzecz ujmując), nudną, przewidywalną i nużącą na dłuższą metę kobietą. Skonstruowany na bazie typowego dla Akunina kontrastu kobieta – supebohater⁸ dialog wyznacza od razu proporcje i staje się podstawą do zarysowującej się coraz wyraźniej wraz z rozwojem akcji wizji Polski okresu zaborów. Punktem wyjścia jest pozornie nieznacząca uwaga kobiety o języku polskim, według niej złowieszczym i wrogim już poprzez swoje brzmienie („Право, в польском шипении есть нечто злобное (...) Они нас, русских, не любят” [Акунин 2015]), która staje się dla niej podstawą do wyrażenia niechęci wobec Polaków⁹. Podany przykład stereotypizacji werbalnej odzwierciedla „schemat myślowy oparty na błędnym wnioskowaniu i niewspółmierności przesłanek” [Tokarz 2003, 166], który w efekcie prowadzi do wykształcenia się opartych wyłącznie na wierze tzw. sądów obowiązujących, niemających nic wspólnego z faktami. Nacechowana negatywnie, niebezpiecznie dryfująca w kierunku ksenofobii, wypowiedź Elizy prowokuje Fandorina do natychmiastowej riposty (tyleż ciekawej, co charakterystycznej dla wyważonego i opanowanego „europejskiego Brytyjczyka” jakim jest detektyw). Fandorin mówi: „За что ж им нас любить? (...) Была страна Польша. Мы ее з-захватили и превратили в какой-то безличный «Привисленский край»” [Акунин 2015].

Ta krótka odpowiedź jest istotna z kilku powodów. Po pierwsze, przede wszystkim racjonalizuje zjawisko niechęci Polaków wobec Rosjan. Po drugie, pośrednio przypomina o istnieniu innego, funkcjonującego na równi ze stereotypami, zdecydowanie bardziej jej przychylnego, obrazującego wewnętrzne rozdwojenie wewnątrz samego Imperium Rosyjskiego, wyobrażenia o Polsce. Podkreśliśmy, że w przypadku Fandorina możemy mówić zaledwie o delikatnym

⁸ Szerzej na ten temat zob. [Żak 2014, 262].

⁹ Nie jest to autorski pomysł Akunina. Analogiczne wnioski można znaleźć choćby w wypowiedziach Nikołaja Bierdiajewa, który pisał, że język polski choć pokrewny, jednak dla Rosjanina „brzmi nieprzyjemnie i wydaje się być zniekształconą formą ojczystego” [2004, 146]. Dodajmy równocześnie, że „stereotyp Polaka i polskości (identyfikowanej również z obcością konfesjonalną) jako wroga i wrogięgo żywiołu wobec Imperium” konstituuje się już po zakończeniu powstania listopadowego i z niewielkimi modyfikacjami (w drugiej połowie XIX wieku zostaje uzupełniony o, również negatywny, stereotyp Żyda) utrwała się przez kolejne dziesięciolecia. Jak pisze Aleksander Lipatow, stereotyp Polaka jako wroga „już w połowie XIX wieku zdominuje wyobrażenia społeczeństwa upaństwowionego, zaś w drugiej połowie stulecia będzie występował w bezpośrednim współdziałaniu z wrogim stereotypem Żyda. Ów polsko-żydowski stereotyp, wykorzystywany w propagandzie oficjalno-patriotycznej, występował jako absolutne wcielenie zagrożenia państwowotwórczej triady Uwarowa: «prawosławie, samodzierzawie, narodowość», czyli obca konfesja, obce wyobrażenia, obca narodowość” [2006, 332].

zaznaczeniu tego zjawiska, albowiem, mimo nietypowej jak na tego bohatera sytuacji rodzinnej¹⁰, w dalszym ciągu mamy do czynienia przede wszystkim z utrwaleniem jego wizerunku jako bohatera, który „konsekwentnie (...) stwarza swój własny porządek, wyznaje mocne zasady oparte na tradycyjnych wartościach humanistycznych” [Żak 2014, 239]¹¹. Tłumaczy to jego programowy brak zaangażowania emocjonalnego przekładający się na chłodny i obiektywny ogląd rzeczywistości. Fandorin nie współczuje Polakom ani też ich nie potępia, a skupia się na rzetelnej ocenie sytuacji¹².

Kolejną istotną informacją jest określenie Polski bądź jako „bezosobowy kraj Nadwiślański” (*Dokąd płyniemy?*), bądź wprost – „rosyjska Polska” (*Latający słoń*). Przykładowo w *Dokąd płyniemy?* oczywiście jest mowa o Polakach, pojawiają się też informacje dotyczące choćby kulturowej specyfiki tego obszaru, mowa jest nawet o „polskiej części filmu”, w którym gra Eliza, ale nigdy terytorium to nie jest postrzegane jako całkowicie odrębne politycznie (nawet, jeśli w tekście wprost pojawia się określenie „Polska” („Декабрь в южной Польше выдался малоснежный, но противный – ветер пробирал до костей” [Акунин 2015]) lub „polski”, np. gdy mowa jest o polskim świątku kryminalnym). Odwrotnie – Akunin cyklicznie wplata fragmenty systematycznie przypominające o całkowitej zależności Polski w stosunku do Rosji i Austro-Węgier. Przykładem może być choćby określenie Kielc (*Dokąd płyniemy?*) jako zwyczajnego gubernialnego zachodniorosyjskiego miasta średniej wielkości, w którym dworzec kolejowy jest typową, obliczoną na efekt, budowlą mającą zaświadczać przed turystami z Europy o wielkości Imperium Rosyjskiego.

Realizacja przez propagandę państwową Rosji procesu systematycznego utrwalania w zbiorowej świadomości społecznej stereotypowego obrazu Polski jest zauważalna choćby we fragmencie, w którym mowa o filmie z udziałem Elizy. Jest to obraz realizowany na zamówienie władz, którego całą „polską część” nieprzypadkowo kręci się w Częstochowie – emblematycznym w kontekście kwestii odrębności religijnej Polski miejscu. Nie dziwi zatem fakt, że jedynym skonkretyzowanym w tekście obiektem jest jezuickie więzienie.

Элиза возвращалась со съемок исторической фильма, которую готовили к 300-летию дома Романовых. Играла порочную паненку, которая пытается склонить патриарха Филарета к капитуляции перед римским папой. (...) Иезуитскую темницу и вообще всю польскую часть снимали в Ченстоховой, где превосходные локации и готовые декорации [Акунин 2015].

¹⁰ Dotąd Fandorin był kreowany według wzorca nakreślonego przez Umberto Eco – samotnego superbohatera, który zarówno z uwagi na swój charakter, jak i doświadczenia życiowe nie należy do żadnej kobiety [Eco 1996, 103].

¹¹ Analogiczny pogląd wyraża sam autor. W jednym z ostatnich wywiadów Akunin mówi: „Фандорин не пытался вписаться в систему российского государства. Фандорин – «цзюнь-цзюнь», человек, который живет, слушая внутренний голос. И пока эта внутренняя правда не приходит в непримиримое противоречие с системой, он может находиться внутри системы. У него нет колебаний, выйти из нее или нет. Он всегда верен себе” [Акунин *То, что русские плохо...*, online].

¹² Trudno w tym kontekście zgodzić się z jedną z recenzentek, która oceniając tę część książki Akunina dopatruje się przychylności wobec Polaków [Sarżyńska, online].

Przypomnijmy, że w myśl jednego z zasadniczych stereotypów religijnych w relacji Polska–Rosja jest utożsamienie Polaka z katolicyzmem (a więc pozytywnym stosunkiem do Rzymu), zaś Rosjanina z negatywnie ustosunkowanym do Rzymu, aprobującym Moskwę jako Trzeci Rzym, prawosławiem. W rezultacie mimo iż oba te wyznania są chrześcijańskie i nacechowane uniwersalizmem, to „oba (...) naznaczone są jakimś charakterem narodowym (tu odpowiednio: polskim i rosyjskim)” [Przesmycki 2006, 520-521], co w praktyce oznacza, że stereotypowo w oczach Rosjan katolicyzm jest ściśle powiązany z polityką, a przez to niebezpiecznie ekspansywny, co z kolei stanowi realne zagrożenie zarówno dla samego prawosławia, jak i Rosji¹³. Fakt ten wyjaśnia treść opisanego epizodu filmowego oraz uzasadnia lokalizację miejsca akcji, Częstochowa bowiem występuje tu w charakterze symbolu negatywnie postrzeganego katolicyzmu. W odniesieniu do wymowy ideowej opowiadania (co istotne) ostateczny wydźwięk tego fragmentu to przykład próby obalenia stereotypu, nie zaś jego utrwalenia, bowiem film, o którym mowa, jest z założenia mistyfikacją celowo zniekształcającą rzeczywistość i funkcjonuje tylko jako integralna część systemu medialnej propagandy perswazyjnej¹⁴.

Kolejnym istotnym współtworzącym wizję Polski elementem, kwalifikowanym jako odmiana literackiej topografii sensualnej¹⁵, jest jedzenie (tu: flaki). Zgodnie z zamysłem autora motyw ten łączy w sobie dwa podstawowe, właściwe dla geografii smaku, zakresy problematyczne – z jednej strony dla przybysza z zewnątrz jest to potrawa egzotyczna, której próbowanie należy do obowiązkowych rytuałów podróźniczych, z drugiej zaś – zaświadcza ona namacalnie o odmiennej tożsamości narodowej obszaru, dla którego jest specyficzna¹⁶. Przykładowo, jeszcze na terenie Imperium Rosyjskiego, na stacji Granica, gdzie (jak się wyraża jeden z bohaterów) trzeba szczególnie dbać o menu ze względu na sporą liczbę wymagających gości, sztandarowym daniem są właśnie flaki („Таких фляков, которые делает наш повар, ближе Варшавы не отведаете” [Акунин 2015]). Analogiczna sytuacja ma miejsce w Krakowie, w znanej piwiarni „Hawelka”: kiedy Fandorin pyta o możliwość zjedzenia kolacji, kelner bez wahania proponuje mu „flaki po polsku”. Jest to danie, co wynika z tekstu, szczególnie poważane (co ciekawe) nie tylko przez Polaków, ponieważ kiedy w strzelaninie przypadkowo ginie kucharz, porucznik Zujew z żalem konstatuje: „Не будет больше фляков!” [Акунин 2015].

Innym uzupełnieniem topografii miejsca są systematycznie włączone w tekst polsko brzmiące nazwiska, skrupulatnie dobrane tak, aby uwypuklić specyfikę dźwiękową języka polskiego, a ściślej jego subiektywny odbiór przez

¹³ Szerzej zob. np. [Pikus 2003, 118].

¹⁴ O systemach propagandy zob. [Kula 2005, 83-89].

¹⁵ Pojęcie z obszaru antropologii miejsca. Literackie topografie sensualne porządkuje się za pomocą poszczególnych zmysłów: wzroku, słuchu, dotyku, smaku, węchu i uzupełnia o zjawiska polisensoryczności i synestezji. Szerzej zob. [Rybicka 2014, 249].

¹⁶ Szerzej zob. [ibidem, 255-256].

obywateli innych nacji (tu: Rosjan, którzy słyszą w nim głównie szeleszczenie). Odwołując się do kultury oralnej, Akunin wprowadza nazwiska, takie jak: Grzebicz, Chwoszczyński, Różewicz (*Dokąd płyniemy*) czy Pirsak (*Latający słoń*), podkreślające odrębność narodową poszczególnych postaci. Dodajmy, że kod oralny nie stygmatyzuje bohaterów, bowiem w ich charakterystyce brak nacisku na atawizmy rozpoznawcze, automatycznie determinujące postrzeganie którejkolwiek postaci jako potencjalnie obcą–groźną¹⁷. Przykładowo, obraz groźnego bandyty i mordercy, Bolesława Różewicza – Cukiereczka nie sugeruje, by jego postawa w jakikolwiek sposób była powiązana z przynależnością narodową. Cukiereczek ani wizualnie, ani charakterologicznie niczym nie różni się od podobnych do siebie przestępców z całego świata.

Dokładnie tę samą zasadę zastosowano w drugim utworze, *Latający słoń*, w którym w centrum uwagi autora znalazła się polska kelnerka, Zosia Pirsak – zwyczajna, prosta, nieco naiwna, ale szczerza i prostoduszna kobieta „w pewnym wieku”, jakich wiele na świecie, która bardzo pragnie wreszcie znaleźć szczęście u boku porządnego mężczyzny. Jego obywatelstwo nie ma znaczenia, liczą się tylko przymioty ducha, więc Zosia nie ma oporów, by związać się z Rosjaninem. Zauważmy, że jej historia jest typowa dla obrazów wszystkich bohaterek literatury światowej skonstruowanych według szablonu „młoda, ładna i naiwna”, który jest zbiorem określonych cech charakterologicznych występujących niezależnie od przynależności narodowej, nie można tu zatem mówić o stereotypizacji, a wyłącznie o typizacji. Potwierdzeniem tej tezy jest także fakt, że w obu omawianych utworach bohaterowie wszystkich nacji funkcjonują na tych samych prawach (nawiązują znajomości, przyjaźnie, inicjują związki uczuciowe) i pokojowo współistnieją.

Przeniesienie akcji do Krakowa (*Dokąd płyniemy?*) wiąże się ze zmianą kreacji mnemotoposu. W odróżnieniu od poprzednio eksponowanych miejsc Kraków jest miastem z (jak się wyraża narrator) ambicjami, choć niestety, nie do końca uzasadnionymi („...бывшая столица, (...) похожа на вдовствующую царицу: живет прежним сиянием и донашивает потрепанные наряды, давно вышедшие из моды” [Акунин 2015]). Niemniej na tle uprzednio odwiedzonych miast gubernialnych jawi się jako miejsce – mimo swojego głębokiego zakorzenienia w historii – nowoczesne, szykowne, czyste i po europejsku uporządkowane.

(...) город Краков не чужд веяниям двадцатого века. Мимо продребезжал украшенный праздничными лампочками трамвай, а на углу большой площади,

¹⁷ Jak pisze Sabina Magierska, „wpisanie Drugiego lub innego do fundamentalnej relacji poznawczej zawsze wiąże się z redukcją człowieka do przedmiotu, a to uruchamia (...) mechanizmy i atawizmy rozpoznawcze. Otwiera perspektywę zagrożenia i lęku, wyobraźnia zaś uzupełnia percepcję, tworząc obraz Obcego jako straszdyła, potwora, zwierzo-demonia, groźnego i potężnego (...) tak więc «obcy» jest przede wszystkim lokowaniem obiektu (...) w perspektywie wartościującej, kiedy globalnie pojmowana w percepcji inność zniechęca do kontaktu nawet poznawczego” [1997, 13].

где тоже светились разноцветные огни, обнаружилась стоянка таксомоторов – там выстроились вереницей французские «рено» новейшей модели „купе-де-вилль” [Акунин 2015].

Kreując obraz miasta, także i tu autor posiłkuje się ekspozycją jego emblematycznych punktów na mapie (Grand Hotel przy ul. Sławkowskiej, Hotel Francuski przy ul. Pijarskiej, piwiarnia „Hawelka”, restauracja „Arka Noego”) według sprawdzonego wcześniej schematu przeplatania miejsc do dziś istniejących w tej samej lokalizacji (Grand Hotel, „Hawelka”, ul. Pijarska) z tymi, które już zniknęły z mapy miasta lub zmieniły miejsce (np. restauracja „Arka Noego” dziś mieści się przy ul. Izaaka na Kazimierzu, nie zaś nad brzegiem Wisły).

Ciekawym w tym kontekście elementem, wpisującym się w obraz Polski, jest artystyczny wizerunek wspólnoty żydowskiej. Jest to społeczność zamknięta, hermetyczna, ściśle zhierarchizowana, funkcjonująca według własnych praw i przez to tylko teoretycznie przynależąca do konkretnej monarchii, w rzeczywistości zaś będąca zupełnie odrębnym organizmem. Akunin pisze:

Фандорин узнал, что на широких пространствах Восточной и Центральной Европы существует особая страна, не имеющая собственной государственности: большой мир с населением в несколько миллионов человек; целый архипелаг, состоящий из еврейских кварталов и местечек. Эта не нанесенная на карты держава существует сама по себе, почти не соприкасаясь с казенными институтами. В „Идишланде” свой язык и религия, свои обычаи и культура, свои свахи и акушерки, свои школы и академии, свои авторитеты и изгои. И свои преступления, не всегда совпадающие с официальным уголовным кодексом [Акунин 2015].

W obrazie tym autor precyzyjnie wyodrębnia wszystkie najważniejsze, a funkcjonujące w potocznej świadomości społecznej, cechy wywoławcze Żydów (nacisk na świadomą wewnętrzną izolację wspólnoty, niechęć do asymilacji, przeświadczenie (pośrednio zaznaczone w tytule rozdziału *Лебедик-Голем*) o swojej wyjątkowości na tle innych nacji, oraz specyficzny rodzaj przenikliwości i zdolności interpretacyjnych w połączeniu z pędem do szczególnego rodzaju wiedzy (głównie scholastyczno-prawniczej)¹⁸), aczkolwiek nie opatruje tych informacji sugestywnym komentarzem o charakterze oceniającym. Dlatego –pomimo łatwo zauważalnych elementów typowości – nie dochodzi do wykształcenia się stereotypu o właściwościach dezinformacyjnych. Prezentowana społeczność zaciekawia odbiorcę swoją wewnętrzną egzotyką¹⁹, a w dalszej perspektywie jest jednocześnie elementem uzupełniającym obraz Polski początku XX wieku jako terytorium wielonarodowego i multikulturowego.

Konweniuje z tym poniekąd finał historii, w którym Akunin nawiązuje do rzeczywistego wydarzenia historycznego, jakim było spotkanie w styczniu

¹⁸ Wnioski te pokrywają się z ustaleniami Edmunda Lewandowskiego. Szerzej zob. [Lewandowski 2011, 76].

¹⁹ Taka strategia jest właściwa dla tzw. prozy środka, której reprezentantem jest także Akunin. O pojęciu „proza środka” szerzej zob. [Ostaszewski 2000, 132].

1913 roku w Krakowie Stalina i Lenina²⁰, utrwalając tym samym wizerunek tego miasta jako miejsca prawdziwie demokratycznego.

Mimo dość „rozrywkowej” konwencji (kolaż powieści sensacyjno-przygodowej i kryminalnej, ubarwiony elementami steampunku) nakreślony w analizowanych utworach obraz Polski, a ściślej „Polski, której nie ma”, jest wbrew pozorom pod wieloma względami dość rzetelny i, co istotne, pozbawiony wielkomocarstwowego zadęcia. Było to dla autora zadanie tym trudniejsze, że wymagało odtworzenia specyfiki okresu, kiedy w wyniku zmian historycznych w tym samym czasie i na tej samej przestrzeni zetknęły się i musiały wypracować normy społecznego współistnienia, co najmniej dwa różne narody²¹. Tym większe zatem, jak się wydaje, uznanie dla Akunina, że ustrzegł się prostych i *de facto* krzywdzących dla obu stron uproszczeń. Niebagatelną rolę odegrała tu niewątpliwie, dobrze już utrwalona, kreacja bohatera jako człowieka na wskroś niezależnego (Fandorin), ale nie tylko. Przykładem może być *Latający słoń*, w którym Fandorina nie ma, a główne role przypadają Niemcom. Także i tu Akunin nie daje się uwieść emocjom, nie popada w przesadę i wyważa proporcje pomiędzy typem a stereotypem. Można zatem powiedzieć, że rekonstrukcja stereotypów (także narodowościowych) jest immanentną częścią ich świadomej dekonstrukcji, chęci pokazania, iż oficjalna sfera polityczna (widoczna głównie na płaszczyźnie służbowej, zawodowej) nie odzwierciedlała rzeczywistego życia współistniejących ze sobą na jednym terytorium (czasami bardzo różnych) społeczności²².

Bibliografia

- Akunin Boris. 2008. *Smert' na bruderšaft. Letaûšij slon*. W: http://loveread.me/read_book.php?id=2682&p=1 [Dostęp 10 V 2017] [Акунин Борис. 2008. *Смерть на брудершафт. Летящий слон*. W: http://loveread.me/read_book.php?id=2682&p=1 [Доступ 10 V 2017].
- Akunin Boris. 2015. *Kuda Ź nam plyt'?* *Idiotičeskij detektiv*. W: Akunin B. *Planeta Voda (sbornik). Priklûčeniâ Èrasta Fandorina v XX veke*. W: <http://book-online.com.ua/read.php?book=9617&page=1> [Dostęp 10 V 2017] [Акунин Борис. 2015. *Куда ж нам плыть? Идиотический детектив*. W: Акунин Б. *Планета Вода (сборник). Приключения Эраста Фандорина в XX веке*. W: <http://book-online.com.ua/read.php?book=9617&page=1> [Доступ 10 V 2017].

²⁰ Do spotkania doszło w styczniu 1913 r. w Krakowie w kamienicy przy ul. Lubomirskiego 49. Odbyła się wówczas narada Centralnego Komitetu Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej. Omawiane były kwestie dotyczące samostanowienia narodu [PKF 50/02, 1950].

²¹ O kwestiach polskości (w różnych jej wymiarach) w okresie zaborów szerzej zob. [Липатов 2002, 143].

²² W tym kontekście można przychylić się do opinii autora, który w jednym z wywiadów mówi: „На самом деле, мне кажется, мнение, что русские плохо относятся к полякам – это глубокое заблуждение. Русские любят поляков. Всегда любили” [Акунин *То, что русские плохо...*, online].

- Akunin Boris. *To, čto russkie ploho odnosâtsâ k polâkam – èto mif*. Interv'û Vladimira Gromova. W: <http://culture.pl/ru/article/boris-akunin-to-chto-russkie-ploho-otnosyatsya-k-polyakam-eto-mif-intervyu> [Dostęp 15 I 2017] [Акунин Борис. *То, что русские плохо относятся к полякам – это миф*. Интервью Владимира Громова. W: <http://culture.pl/ru/article/boris-akunin-to-chto-russkie-ploho-otnosyatsya-k-polyakam-eto-mif-intervyu> [Доступ 15 I 2017]
- Atlas krepостей Rossijskoj Imperii*. W: <http://sibved.livejournal.com/101561.html> [Dostęp 10 V 2017] [*Атлас крепостей Российской Империи*. W: <http://sibved.livejournal.com/101561.html> [Доступ 10 V 2017].
- Bierdiajew Nikolaj. 2004. *Dusza rosyjska i polska*. Tłum. Radolińska W. W: *Dusza polska i rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna)*. *Materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Red. de Lazari A. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych: 146-150.
- Eco Umberto. 1996. *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna: między retoryką a ideologią*. Tłum. Ugniewska J. Warszawa: Znak.
- Konończuk Elżbieta. 2011. *Mapa w interdyscyplinarnym dialogu geografii, historii i literatury*. „Teksty Drugie” nr 5: 255-264.
- Kula Henryk. 2005. *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*. Toruń: Adam Marszałek.
- Lewandowski Edmund. 2011. *Charakter narodowy Polaków i innych*. Wyd. 3 uzup. Warszawa: MUZA SA.
- Lipatov Aleksandr. 2002. *Pol'skost' v russkosti: raznonapravlennyj parallelizm vospriâtiâ kul'tury zapadnego soseda (Gosudarstvo i graždanskoe obšestvo)*. W: *Rossia – Pol'sha. Obrazy i stereotypy v literature i kul'ture*. Otv. red. Horev V.A. Moskva: Indrik: 134-155 [Липатов Александр. *Польскость в русскости: разнонаправленный параллелизм восприятия культуры западного соседа (Государство и гражданское общество)*. W: *Россия – Польша. Образы и стереотипы в литературе и культуре*. Отв. ред. Хорев В.А. Москва: Индрик: 134-155].
- Lipatow Aleksander. 2006. *Rosyjskie przyzmaty odbioru polskości*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Red. de Lazari A. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych: 329-338.
- Magiers Sabina. 1997. *Swój i obcy – relacja poznawcza*. W: *Swoi i obcy w literaturze i kulturze*. Red. Rzewuska E. Lublin: Wydawnictwo UMCS: 11-16.
- Mapa powiatu będzińskiego. W: http://wikizaglebie.pl/images/9/99/Mapa_Powiatu_będzińskiego_1867_-_1914.JPG [Dostęp 10 V 2017].
- Ostaszewski Robert. 2000. *Dolna strefa stanów średnich*. „Twórczość” nr 3: 131-132.
- Pikus Tadeusz. 2003. *Katolik w Rosji*. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej.
- PKF 50/02. 1950. Polska. W: <http://www.kronikarp.pl/szukaj,36710,tag-691983,strona-4> [Dostęp 10 V 2017].
- Przesmycki Piotr SDB. 2006. *Stereotypy, uprzedzenia i nieporozumienia „religijne” w relacjach między Polakami a Rosjanami. Refleksje teologa katolickiego*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Red. de Lazari A. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych: 519-545.
- Rybicka Elżbieta. 2014. *Geopoetyka*. Kraków: Universitas.
- Sarzyńska Anna. *Erast Fandorin pod wodą, Erast Fandorin w Krakowie. Najnowsza książka Borysa Akunina, czyli przyjazne spojrzenie – na Polskę*. W: <http://wpolityce.pl/kultura/289746-erast-fandorin-pod-woda-erast-fandorin-w-krakowie-najnowsza-ksiazka-borysa-akunina-czyli-przyjazne-spojrzenie-na-polske> [Dostęp 23 V 2017].

- Tokarz Bożena. 2003. *Twórca – stereotyp – profilowanie, czyli literacka rzeczywistość alternatywna*. W: *Stereotypy w literaturze (i tuż obok)*. Red. Bolecki W. i Gazda G. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN: 161-172.
- Żak Elżbieta. 2014. *Mieszkańcy rosyjskiej świadomości zbiorowej XX i XXI wieku. Bohater kryminałów Aleksandry Marininej i Borysa Akunina*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.

Summary

POLAND WHICH IS NOT THERE (*WHERE SHALL WE GO?* *AND THE FLYING ELEPHANT* BY BORIS AKUNIN)

This paper focuses on the image of Poland in the times of partitions as presented in the works by Boris Akunin on the basis of the stories entitled *Where Shall We Go?* and *The Flying Elephant*. This image is created with the use of space (as well as sensory) mapping through the presence of toponyms, names of dishes considered to be typically Polish (the geography of taste), interweaving the text with Polonisms and (sometimes spelled in the Latin alphabet) Polish words, Polish surnames, references to religious and national stereotypes. Despite its entertaining convention (the collage of action and detective novels enriched with some elements of steampunk) the image of Poland sketched in the analyzed works is relatively credible and devoid of superpower pathos. Akunin does not exaggerate and balances the proportions between type and stereotype by dint of showing that the official political area does not reflect the real lives of coexisting communities.

Kontakt z Autorką:
olazywert@o2.pl